

## **RECENZJA**

**rozprawy doktorskiej mgr. Remigiusza Rosickiego  
pt. „Karnomaterialne i kryminologiczne aspekty  
przestępstwa szpiegostwa w Polsce”  
Warszawa 2023, ss. 394**

### I. Uwagi ogólne

1. Autor w swoich rozważaniach karnomaterialnych i kryminologicznych podjął temat ważny w ujęciu teoretycznym i praktycznym, zwłaszcza w świetle projektowanej nowelizacji art. 130 k.k., co zasługuje na podkreślenie. Tytuł rozprawy został sformułowany prawidłowo, a zawarte w rozprawie treści merytoryczne odpowiadają w pełni jej tematowi. Należy zauważyć, iż temat był już wielokrotnie podejmowany w doktrynie, ale ujęcie zaprezentowane przez Autora jest interesujące i wielowątkowe, co może mieć znaczenie szczególnie dla praktyki.

2. Rozprawa składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów merytorycznych, zakończenia i spisu wykresów. Autor przyjął rzadko używany w pracach prawniczych sposób sporządzania przypisów w tekście, co utrudnia lekturę. Przypisy do jednej z moich monografii zostały sporządzone w identyczny sposób (*vide* S. Hoc, Ochrona informacji niejawnych i innych tajemnic ustawowo chronionych. Wybrane zagadnienia. Studia i monografie nr 368. Opole 2006). Bibliografia i inne materiały zostały ujęte po zakończeniu wstępu i poszczególnych rozdziałów merytorycznych. Struktura rozprawy bez uwag.

3. Ważną częścią każdej rozprawy doktorskiej powinien być wstęp, nie wszyscy doktoranci przestrzegają tej „żelaznej reguły”. Autor opracował wstęp (s. 9-27) obszerny, ale merytorycznie uzasadniony.

Wstęp składa się z kilku punktów: problem badawczy, główny cel i pytania badawcze, metodologia pracy, charakterystyka źródeł. Autor zakłada, że jego badania obejmą lata 1946-2023, to bardzo szeroki okres, w którym zmieniało się ustawodawstwo karne. Do zakresu przedmiotowego analizy szpiegostwa włączył on także dezinformację i zdradę dyplomatyczną (s. 10).

Autor podkreśla, że zasadniczym celem jego rozprawy jest dokonanie ewaluacji zmian prawnych w zakresie kryminalizacji działalności szpiegowskiej oraz dokonanie charakterystyki szpiegostwa w Polsce (s. 11).

Stąd dla osiągnięcia tego celu istotne jest przyjęcie – jak podkreśla – celów pośrednich czyli postulatów *de lege ferenda* oraz sformułowanie właściwej prognozy kryminalnej zjawiska szpiegostwa, to zadanie niezwykle ambitne.

W celu uszczegółowienia problemu badawczego Autor przyjmuje cztery główne i siedem szczegółowych pytań badawczych (s. 11 in.).

Autor dzieli użyte w rozprawie metody i techniki badawcze na dwie grupy, pierwszą grupę stanowią metody, techniki i interpretacje prawne, a drugą grupę stanowią metody, techniki i interpretacje hermeneutyczne nauk społecznych i humanistycznych (s. 12). Badając aspekty karnomaterialne szpiegostwa Autor zamierza wykorzystać ujęcia dogmatyczne i historyczne, co szeroko uzasadnia, posilając się literaturą przedmiotu. Ma na uwadze zastosowanie badań komparatystycznych, do których wybiera ustawodawstwo: Danii, Szwecji, Norwegii oraz Chorwacji, Serbii i Turcji, to ciekawy wybór (s. 14). Gdy natomiast chodzi o aspekty kryminologiczne autor analizuje dokumenty zgromadzone w IPN, a pochodzące przede wszystkim z MSW oraz opracowania naukowe i popularnonaukowe dotyczące działalności szpiegowskiej (s. 15). Niejako sygnalnie odnosi się do metod stosowanych w dyscyplinie historia. Autor trafnie zauważa, że interpretacja treści dokumentów wytworzonych przez służby specjalne wiąże się z dylematem ich wiarygodności (s. 17). Autor w celach poznawczych planuje dokonanie analizy czterech spraw, aczkolwiek mam wątpliwości, o nich szerzej później, czy sprawa M. Piskorskiego – niezakończona na etapie sądu I instancji może być już przedmiotem analizy.

Autor dokonuje także charakterystyki źródeł (s. 18 in.), odnosi się do prac powstałych w II RP, PRL i aktualnych. Praca W. Białowas (dr psychologii) była oznaczona klauzulą „tajne”, stąd dostęp do niej był ograniczony, została odtajniona w IPN, praca S. Pikulskiego była jego doktoratem –UJ, *vide*: S. Hoc, Przestępstwo szpiegostwa w opracowaniach Stanisława Pikulskiego, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 40. Z satysfakcją odnotowuję, iż Autor dotarł do moich prac, ale tylko niektórych. Monografia z 1985 r. była rozprawą habilitacyjną – UŚ, która doczekała się sześciu recenzji w czasopismach krajowych i jednej w czasopiśmie niemieckim. Monografia recenzenta z 2002 r. doczekała się ośmiu recenzji w czasopismach prawniczych, recenzent uczestniczył także w opracowaniach komentarzowych (R.A. Stefański), czy studyjnych (L. Gardocki).

Autor sięga więc do niektórych pozycji recenzenta, czyni to wybiórczo, nie zauważa m.in.: O szpiegostwie w ustawodawstwie karnym II Rzeczypospolitej, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne”, 2012, tom X/1, Artykuł 130 k.k. – czy istnieje potrzeba nowelizacji? w: Granice kryminalizacji i penalizacji, pod red. S. Pikulskiego, M. Romańczuk-Grąckiej. Olsztyn 2013, Ściganie i karanie sprawców szpiegostwa w: Meandry prawa karnego i kryminalistyki. Księga jubileuszowa prof. zw. dra hab. Stanisława Pikulskiego, pod red. naukową J. Kasprzaka, W. Cieślaka, I. Nowickiej. Szczecino 2015, Orzecznictwo sądowe w sprawach o szpiegostwo (w) Orzecznictwo sądowe jako źródło prawa. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Jackowi Sobczakowi, H. Olszewski (red.), M. Chmaj (red.), Opole 2019, Raz jeszcze o penalizacji szpiegostwa w kodeksie karnym (w) Pro dignitate legis et maiestate iustitiae. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Witolda Kuleszy, red. A. Liszewska, J. Kulesza, Łódź 2020.

W najbliższym czasie ma się ukazać praca pt. Współczesne oblicza prawa karnego, prawa wykroczeń, kryminologii i polityki kryminalnej, gdzie zostanie zamieszczony mój artykuł: O skuteczności ścigania sprawców przestępstwa szpiegostwa. Wyjaśniam, iż rozdział XVII k.k. w podręczniku pod red. T. Dukiet-Nagórskiej i O. Sitarz jest mojego autorstwa, stąd należało to wyraźnie ująć w przypisach.

Interesujące są także opracowania politologa i prawnika T. Kuczura (*vide*: S. Hoc, recenzja T. Kuczur, Przestępstwo szpiegostwa w Polsce w XX i XXI wieku. Polityka kryminalna, zakres kryminalizacji, uwarunkowania systemowe. Bydgoszcz 2020, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2021, XIX/1).

Trafnie Autor sięga po pozycje historyczne nad działalnością szpiegowską, niektóre powstały w IPN czy też z zakresu działalności wywiadu, wspomina o pracach autorów obcych. Podkreśla on, że prowadząc kwerendę w archiwach IPN wykorzystał materiały cywilnych i wojskowych służb wywiadowczych (?), sądzę, że służb kontrwywiadowczych, głównie MSW. Prace dyplomowe to przede wszystkim prace licencjackie i magisterskie, znane recenzentowi, w tym znani są ich autorzy.

Autor nie uwzględnił m.in. następujących pozycji: Polskie służby specjalne. Słownik, pod red. K. A. Wojtaszczyka. Warszawa 2011 (którego recenzent był recenzentem wydawniczym), P. Niemczyk, Szpiegzy z papieru. Wszystkie grzechy polskich służb specjalnych. 2022, T. Awałsewicz, Niewidzialni. Największa tajemnica służb specjalnych PRL. 2021.

Autor wykorzystuje również swoje opracowania dot. problematyki szpiegostwa najczęściej w języku angielskim opublikowane w czasopismach krajowych politologicznych.

## II. Uwagi szczegółowe

1. W rozdziale I Autor zajmuje się zagadnieniami ogólnymi (s. 28-104), odnosząc się do następujących zagadnień: wprowadzenie, działalność szpiegowska, działalność wywiadowcza, działalność sabotażowa i dywersyjna, wojna informacyjna, podsumowania, bibliografii. Rozdział merytorycznie zawiera stosunkowo niewiele rozważań prawnych, skupia się natomiast na zjawiskach związanych z szeroko pojętą działalnością szpiegowską i wywiadowczą. To podejście zasługuje na zauważenie, będzie ono przydatne dla dalszych wywodów Autora. W szerokim zakresie wykorzystuje on literaturę przedmiotu, także obcą. Jednocześnie podkreśla, że w kwestii motywacji w podejmowaniu działalności szpiegowskiej za kluczowe wskazuje publikacje W. Białowas, S. Hoca i S. Pikulskiego (s. 28-29), które uznaje za prekursorskie. Sięga także po opracowania popularnonaukowe jako uzupełniające wiedzę podstawową. Wnikliwie Autor analizuje pojęcie działalności szpiegowskiej (s. 30 in.), posługując się także słownictwem oraz rozwiązaniami obcymi. Na uwagę zasługują wywody związane z pojęciem agent czy tajny agent (s. 35 in.). Autor m.in. powołuje się na pracę M. J. Sulicka (s. 47), pragnę nadmienić, iż M. J. Sulick opublikował w 2013 r. również monografię pt. „American spies. Espionage against the United States from the Cold War to the present”, jej recenzja mojego autorstwa została opublikowana w „Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 14/2016, autor był wysokim funkcjonariuszem CIA (dyrektor NCS – National Collection Division), jest doktorem literatury porównawczej City University of New York, znany osobiście recenzentowi z tytułu wykonywania zadań służbowych w latach 90. XX wieku.

Odnosząc się wnikliwie do regulacji szpiegostwa w stosunkach międzynarodowych (s. 51 in.) Autor pominął mój artykuł pt. „Prawnomiędzynarodowe aspekty szpiegostwa”. „Sprawy Międzynarodowe” 1983, nr 3, to tylko drobna uwaga. Autor cytując wypowiedź S. A. Mayera powołuje się na innego autora, warto wspomnieć, iż osobie Mayera poświęcona została m.in. praca: G. Łukomski, Szara eminencja polskiego wywiadu wojskowego Pułkownik dyplomowany Stefan Mayer (1895-1981), Łomianki 2020.

Następnie Autor zajmuje się omówieniem rozumienia działalności wywiadowczej (s. 56 in.), czyniąc to w sposób interesujący oparty na znajomości literatury przedmiotu.

Odwołując się do pojęcia wywiad, Autor powołuje się na nietrafny pogląd S. Pikulskiego, że NATO może być organem wywiadu, nie ma takiej możliwości, w strukturze NATO występuje Komitet Wojskowy, ale nie zajmuje się prowadzeniem działalności wywiadowczej, tylko analityczną (s. 57). Prowadzenie działalności wywiadowczej jest właściwością organów danego państwa, a nie instytucji międzynarodowych.

ABW nie jest wywiadem policyjnym (s. 59), jest to służba kontrwywiadowcza (*sensu largo*) z uprawnieniami dochodzeniowo-śledczymi. Uprawnienia śledcze służb specjalnych są stosunkowo rzadkie, posiadają je FBI, FSB, SBU. Autor omawia źródła wywiadowcze (s. 66 in.) posiłkując się literaturą głównie obcą, a także różne teorie wywiadu występujące w literaturze naukowej. Następnie analizuje działalność sabotażową i dywersyjną (s. 72 in.), również szeroko posiłkując się literaturą przedmiotu, głównie obcą, nie dostrzega np. mojego artykułu pt. „Przestępstwo sabotażu w polskim prawie karnym”. „Nowe Prawo” 1975, nr 9.

Kolejnym zagadnieniem, które omawia Autor jest wojna informacyjna (s. 80 in.). Są to również interesujące wywody oparte przede wszystkim na dobrej znajomości literatury obcej. Na zakończenie swoich rozważań zawartych w rozdziale I Autor przedstawia podsumowanie, w którym ujmuje wnioski (11), które logicznie wynikają z przeprowadzonych wywodów.

2. W rozdziale II Autor zajmuje się karnomaterialnymi aspektami przestępstwa szpiegostwa w ujęciu historycznym (s. 105-180), odnosząc się szczegółowo do: przestępstwa szpiegostwa w latach 1946-1969, przestępstwa szpiegostwa w latach 1970-1997. Autor wykazuje dobrą znajomość tej problematyki, a także różnego rodzaju uwarunkowań polityczno-kryminalnych badanych kwestii, sięgając także do rozwiązań historycznych. Czyli można przyjąć, iż omawia szerzej rozwiązania prawne z okresu II RP dot. szpiegostwa. Będzie to szersze tło dla rozwiązań powojennych. Szkoda, że nie wspomina o zwalczaniu szpiegostwa w II RP w świetle praktyki sądowej. *Vide*: J. Widacki, A. Szuba-Boroń, Sprawy o szpiegostwo przed sądami wileńskimi w okresie II RP. Przyczynek do historii zmagania polskiego wywiadu i kontrwywiadu z wywiadem sowieckim i litewskim. Kraków 2020, którą recenzowałem w: *Miscellanea Historico-Iuridica* 2021, tom XX, z. 1. Autor dostrzega wpływ ustawodawstwa II RP na rozwiązania prawne szeroko rozumianej działalności szpiegowskiej w m.k.k. (s. 112). Następnie Autor analizuje przestępstwo zdrady kraju, przestępstwo sprzedajności, przestępstwo szpiegostwa, przestępstwo dezinformacji. Autor dokonuje interesującej analizy znamion art. 7 m.k.k. porównując je z rozwiązaniami prawnymi

obowiązującymi w II RP (s. 119 in.). Trafnie wskazuje on, że m.k.k. nie penalizował organizowania i kierowania działalnością szpiegowską (s. 122), stąd była możliwość odpowiedzialności karnej na podstawie art. 7 lub 13 m.k.k.

Rozpoczynając rozważania na temat przestępstwa dezinformacji (s. 125 in.) Autor powołuje się na moje badania, co przyjmuję z satysfakcją. Wywody Autora są wnikliwe i zasługują na podkreślenie. Podsumowując swoje rozważania w tej części Autor przedstawia dziewięć wniosków (s. 132-133), logicznie wynikających z analizy. Kolejnym zagadnieniem omawianym przez Autora jest przestępstwo szpiegostwa w latach 1970-1997 (s. 138 in.), odnosi się do: wprowadzenia, przestępstwa zdrady ojczyzny, przestępstwa szpiegostwa, przestępstwa dezinformacji, przestępstwa zdrady dyplomatycznej, podsumowania. Ogólnie rozważania Autora zostały oparte na dobrej znajomości literatury przedmiotu (wyselekcjonowanej) oraz ustawodawstwa. Odnosi się do kilku spraw z art. 122 i 124 k.k., w sprawie A. Treumanna należało podać, iż został on skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności (s. 143). Przy innych przykładach należało jednak podać orzeczone kary. Mówiąc o właściwości sądów wojskowych Autor poprawnie zauważa, że „w innych sytuacjach sprawy o przestępstwo zdrady ojczyzny toczyły się przed sądami wojewódzkimi” (s. 147), ale z mojej wiedzy wynika, że takich przypadków nie odnotowano w praktyce.

Autor wnikliwie i prawidłowo analizuje znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 124 k.k. z 1969 r., posiłkując się wybraną literaturą. Analizując przestępstwo dezinformacji Autor nie dostrzegł przykładów z praktyki, a one powinny znaleźć się w zbiorach IPN. Kontrwywiad cywilny prowadził grę operacyjną z BND przy udziale Romualda Lipnickiego, któremu w 1986 r. prokurator przedstawił zarzut z art. 124 § 1 k.k., natomiast wyrokiem Izby Wojskowej SN wymieniony w dniu 8.1.1987 r. został skazany na podstawie art. 131 § 2 k.k. na karę 9 lat pozbawienia wolności, okazał się być podwójnym agentem, jego partnerka Iwona Szyndel w tej samej sprawie na podstawie art. 18 § 2 k.k. w związku z art. 131 § 2 k.k. została skazana na karę trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Sprawa została opisana szczegółowo w opracowaniu UOP, objętym klauzulą tajności.

Autor podkreśla (s. 173), iż w rozprawie przyjmuje szerokie rozumienie działalności szpiegowskiej, wychodzącej poza doktrynalne określenie czynu zabronionego będącego szpiegostwem, wskazuje więc na związek przestępstwa zdrady dyplomatycznej z działalnością szpiegowską.

Podsumowując rozważania zawarte w rozdziale II Autor przedstawia dwanaście wniosków logicznie wynikających z jego wywodów.



3. W rozdziale III Autor zajmuje się karnomaterialnymi aspektami przestępstwa szpiegostwa *de lege lata* (s. 181-230), odnosząc się do: wprowadzenia, typu podstawowego przestępstwa szpiegostwa, typu kwalifikowanego przestępstwa szpiegostwa (pierwszego), typu kwalifikowanego przestępstwa szpiegostwa (drugiego), *sui generis* przygotowania do przestępstwa szpiegostwa, przestępstwa dezinformacji, przestępstwa zdrady dyplomatycznej, podsumowania. Autor w sposób prawidłowy odnosi się do większości poglądów doktryny, tych najważniejszych oraz do ustawodawstwa. Autor omawiając bardzo zwięźle ciekawą instytucję (s. 194) wprowadzoną w art. 22b ustawy o ABW oraz AW (a także w ustawie o SKW oraz SWW) nie dostrzega artykułu recenzenta: O tak zwanym szpiegu i terroryście koronnym (w) Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, tom XLIII, Księga jubileuszowa Profesora Tomasza Kaczmarka, pod red. J. Giezka, D. Gruszeckiej i T. Kalisza, Wrocław 2017. Brak informacji o funkcjonowaniu tego interesującego rozwiązania w praktyce kontrwywiadowczej, co jest zrozumiałe ze względu na ochronę informacji niejawnych.

Analizując zwięźle sprawę Marcina (a nie Mariusza) T. (s. 197) Autor nie dostrzega mojej glosy do wyroku SA w Warszawie z 24.1.2008 r. sygn. akt II AKa 404/07 w: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych, Warszawa 2012, nr 2. Analizując również sprawę Stanisława S. (s. 197 in.) Autor nie zna mojej glosy do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24.11.2017 r. sygn. akt II AKa 269/17 opublikowanego w: Prawo w Działaniu Sprawy Karne 45/2021. Niektóre wywody Autor uzupełnia interesującymi hipotetycznymi przykładami, to interesujące podejście, godne stosowania przez innych. Autor trafnie (s. 220) wspomina o śledztwie prowadzonym przez prokuraturę (prokuratora wojskowego) w sprawie z art. 129 k.k. w której występuje D. Tusk, sprawa toczy się od 2016 r.! W podsumowaniu swoich rozważań Autor przedstawia jedenaście wniosków logicznie wynikających z tych wywodów (s. 222 in.). Wątpliwości mogą wystąpić odnośnie wniosku szóstego (wywiad) – s. 223. – pojęcie wywiad kryminalny nie ma żadnego związku z pojęciem wywiad w ujęciu art. 130 k.k., podobnie wspólnoty wywiadowcze, to określenie doktrynalne, a nie prawne.

4. W rozdziale IV Autor analizuje projekt zmian zakresu kryminalizacji szpiegostwa z 2023 roku (s. 231-256), odnosząc się do wprowadzenia, typu podstawowego szpiegostwa, typów uprzywilejowanych, typów kwalifikowanych, podsumowania.

Rozważania zawarte w rozdziale IV zasługują na uważną lekturę, są wynikiem stałego i aktualnego zainteresowania Autora podjętą tematyką. Projekt został złożony

do Sejmu w dniu 17 kwietnia 2023 r. przez grupę posłów PiS, otrzymał nr 3232, następnie 3232-A, 3358, a w dniu 7 lipca 2023 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, którą przekazał Senatowi.

Autor krytycznie ocenia uzasadnienie, w którym ustawodawca nie odnosi się do nowych typów kwalifikowanych, brakuje mu głębszej refleksji nad własnymi rozwiązaniami. Dlatego też m.in. Autor wyraża swoje krytyczne stanowisko odnośnie proponowanych rozwiązań przygotowywanych wiele lat przy silnym lobbingu służb specjalnych, ministra sprawiedliwości, ministra-koordynatora oraz Sejmowej Komisji ds. służb specjalnych.

Autor zauważa, że skala zjawiska szpiegostwa według danych Ministerstwa Sprawiedliwości jest stosunkowo niewielka, co potwierdzam, w ostatnich latach podawane są enigmatyczne przykłady zatrzymań obywateli, najczęściej obcych pod zarzutem prowadzenia działalności wywiadowczej (grupa 15 osób, rozpoznająca infrastrukturę krytyczną w okolicach Rzeszowa), ale do aktów oskarżenia jeszcze daleko, nie mówiąc o drodze sądowej. Stąd – ma rację Autor – że powoływanie się na zagrożenie w związku z wojną rosyjsko-ukraińską wydaje się być mało wystarczające i stanowi nadużycie argumentacyjne (s. 237). W procesie legislacyjnym zgłoszono kilka autopoprawek przez wnioskodawców, co także świadczy o jakości tego projektu. Proponowane sankcje karne są wyrazem populizmu penalnego, zauważyć należy, iż kara siedmiu lat orzeczona wobec Stanisława S., (prokurator żądał sześciu lat) była najsurowszą karą orzeczoną od 1998 r. za szpiegostwo!

5. W rozdziale V Autor zajmuje się komparatystyką i postulatami *de lege ferenda* (s. 257-286), odnosząc się do wprowadzenia, przestępstw szpiegostwa w państwach skandynawskich i państwach bałkańskich, postulatów *de lege ferenda*, podsumowania. Autor, co uzasadnia, wybrał do analizy regulacje dot. działalności szpiegowskiej z trzech państw skandynawskich (Dania, Norwegia i Szwecja) oraz trzech państw bałkańskich (Chorwacja, Serbia i Turcja) – s. 257. Celem jego badań było przede wszystkim zwrócenie uwagi na podobieństwa jak i różnice między nimi w regulacjach prawnych dot. szpiegostwa, w tym celu Autor wykorzystał ustawodawstwo i wybraną literaturę przedmiotu. Zabrakło mi, odniesienia do praktyki sądowej w poszczególnych państwach, ale to byłoby zadanie niezmiernie trudne. Autor zauważa, że prezentując postulaty *de lege ferenda* można opowiedzieć się za zmianą cech opisowych informacji szpiegowskich (s. 278). Nie widzi natomiast konieczności odwzorowania szwedzkich i norweskich rozwiązań dotyczących kryminalizacji działalności szpiegowskiej polegającej na zbieraniu informacji na temat osób prywatnych lub w sprawach



osobistych (s. 278). Następnie Autor zauważa, że w analizowanych przez niego regulacjach prawnych wybranych państw widoczna jest kryminalizacja typów kwalifikowanych działalności szpiegowskiej ze względu na okoliczności czynu sprawcy (s. 279).

Autor widzi konieczność dokonania kryminalizacji każdej działalności szpiegowskiej na terytorium RP, a nie jedynie tej skierowanej przeciwko RP (s. 280). W podsumowaniu swoich badań komparatystycznych Autor przedstawia osiem wniosków logicznie wynikających z tych badań (s. 282 in.).

6. W rozdziale VI Autor analizuje kryminologiczne aspekty przestępstwa szpiegostwa (s. 287-372), odnosząc się do: ogólnej charakterystyki zjawiska szpiegostwa oraz studiów przypadków działalności szpiegowskiej i podsumowania.

Autor już na wstępie swoich rozważań przyjmuje, że prezentacja charakterystyki działalności szpiegowskiej na podstawie dokumentów wytworzonych przez służby wywiadowcze (a kontrwywiad?) lub resorty bezpieczeństwa przed 1990 rokiem stanowi jedynie interpretację faktów historycznych w perspektywie samych ich twórców. Dlatego też wszelkie dokumenty historyczne nie mogą stanowić adekwatnego przekazu historycznego, zawsze należy mieć w stosunku do nich stosunek krytyczny (s. 288). Pogląd ten należy podzielić, ale jednocześnie Autor zauważa, że charakterystyka działalności szpiegowskiej w tym ujęciu prezentuje szczególny rodzaj struktury wiedzy odpowiadającej świadomości oraz czasowości historycznej i politycznej PRL. Autor niezbyt precyzyjnie używa określenia „służby wywiadowcze PRL”, z tekstu wynika, że chodzi mu o służby kontrwywiadowcze (s. 288). Autor nie mógł z przyczyn obiektywnych oprzeć swoich rozważań na badaniu akt sądowych, recenzent miał taki komfort prowadząc badania w Izbie Wojskowej SN na początku lat 80. XX wieku, ale nie mógł szerzej wyników tych badań wykorzystać ze względu na ich niejawność. Od 1998 r. opublikowane zostały tylko dwa orzeczenia sądowe w sprawach o szpiegostwo!, żadna ze spraw nie była rozpatrywana przez SN. Dane statystyczne którymi posługuje się Autor nie są precyzyjne, oczywiście nie z jego winy (s. 291), w PRL nie było takiej potrzeby zdaniem ówczesnych decydentów. Aktualnie również trudno jest uzyskać dokładne dane dotyczące osądzonych spraw szpiegowskich czy skierowanych aktów oskarżenia, np. kierownictwo SO w Warszawie, gdzie trafia większość spraw o szpiegostwo, nie ujawnia nawet sygnatur akt sądowych, twierdząc, iż nie stanowią one informacji publicznej. Zawartość merytoryczna cytowanych prac licencjackich i magisterskich przez Autora zawiera pewne różnice także gdy chodzi o dane statystyczne, ale takie dane uzyskali nie zawsze od życzliwych funkcjonariuszy MSW.

Autor m.in. opisuje sprawę Alberta Muellera pracownika rezydentury CIA w ambasadzie USA w Warszawie, który został zatrzymany w 1987 r. podczas spotkania ze swoim agentem. Nikt nie zadał pytania, np. dziennikarze, co stało się z tym agentem? Dzisiaj mogę już stwierdzić, iż był to tajny współpracownik polskiego kontrwywiadu, wykonujący zadania w ramach gry operacyjnej Departamentu II MSW z CIA. Wiedza ta nie została ujawniona. Pobocznie ujawnię, iż A. Mueller aktywnie uczestniczył w kontaktach służbowych po 1990 r. między UOP a CIA, jest mi to znane osobiście.

Pisząc o przypadku M. Dastycha b. dziennikarza „Rzeczpospolitej” należało uznać, że został on skazany w dniu 29.2.1988 r. na karę ośmiu lat pozbawienia wolności na podstawie art. 124 § 1 k.k. w związku z art. 129 k.k., za działalność na rzecz CIA i wywiadu Japonii (s. 298). Należy zauważyć, iż S. Mull w okresie pełnienia funkcji ambasadora w Polsce nie mógł być funkcjonariuszem CIA, w przypadku takich nominacji osoba jest „odkadrawiana” ze służb, jest to znana procedura. Autor trafnie zauważa, że szczególnym zainteresowaniem polskiego kontrwywiadu objęte były amerykańskie konsulaty, wspomina o Poznaniu, ale należało wymienić także Kraków, szerzej o sukcesach kontrwywiadu na tym polu pisze T. Awłasewicz na podstawie wiarygodnych informacji byłych oficerów. Należało podkreślić, iż J. Kaczmarek był oficerem Departamentu I MSW (s. 305), operacja nie powiodła się, a J. Kaczmarek powrócił do kraju w wyniku wymiany szpiegów. Autor zauważa, że statystyka prawomocnych skazań za szpiegostwo w latach 1998-2017 nie jest imponująca – 10 osób, tylko na podstawie art. 130 § 1 k.k. O sprawie ppłk. WP P. Hoffmana należało jednak przekazać szersze informacje, które są dostępne (s. 310), a sprawa była interesująca, została zrealizowana przez kontrwywiad UOP, a nie WSI.

Autor nie zauważył sprawy Ryszarda Tomaszka. Sprawa ta zrealizowana w 1991 r. przez UOP była pierwszą sprawą szpiegowską tego urzędu, na kierunku niemieckim. Była ona rozpracowaniem prowadzonym w latach 1986-1991. Ryszard Tomaszek został zatrzymany 21 czerwca 1991 r. wraz z częścią wyposażenia wywiadowczego otrzymanego od BND, w 1992 r. został skazany na karę 7 lat pozbawienia wolności, po odbyciu połowy kary został przedterminowo zwolniony i wyjechał z rodziną do RFN. Powyższa sprawa wywołała określone reperkusje polityczne i inne między UOP a BND, których szerzej nie mogę przedstawić ze względu na moje doświadczenie zawodowe, m.in. w tej sprawie. Z agentem zwerbowanym w 1983 lub 1984 r. ustalono system dwustronnej łączności wywiadowczej drogą radiową, wysyłał także na adresy kontaktowe w RFN listy, tzw. gotowce z tajnopisami, poza tym agent podejmował z martwych skrzynek kontaktowych kontenery z wyposażeniem szpiegowskim oraz

wynagrodzeniem, wyjeżdżał także do RFN (*vide* Polskie służby specjalne. Słownik, pod red. K. A. Wojtaszczyka. Warszawa 2011).

Oficerowie WSI, o których wspomina Autor zostali rozpracowani przez cywilny kontrwywiad (UOP i ABW), to daje do myślenia o ochronie kontrwywiadowczej w MON (s. 310). Autor następnie wspomina o sprawie Roberta R. (s. 311), niektóre informacje są błędne, O. Solomenik nie była przedmiotem (?) rozpracowywania kontrwywiadowczego przez Roberta R. Był on analitykiem kontrwywiadu, jego kontakt z wymienioną wynikał z jej ubiegania się o kartę pobytu w Polsce. Powyższa sprawa jest znana recenzentowi szerzej z tytułu występowania w niej w charakterze biegłego. Warto zauważyć (s. 311), iż S. Monicz został zatrzymany 26 listopada 2006 r. w Wilnie, a następnie wydany władzom polskim. Odnośnie sprawy T. Juchniewicza (s. 311), rzeczywiście pochodził z polskiej rodziny z Wilna, do Polski przeprowadził się w wyniku zawarcia związku małżeńskiego z polską studentką studiującą w Moskwie, a nie ze względu na pochodzenie, polskie obywatelstwo otrzymał będąc już tymczasowo aresztowany, co miało swoje reperkusje. Sprawę w SO w Warszawie prowadził sędzia I. Tuleya, oskarżony nie przyznał się do winy, pozostawał w opiece konsularnej. Sprawa jest mi doskonale znana z tytułu występowania w niej jako biegły, SA utrzymał wyrok w mocy (prokuratura żądała pięciu lat pozbawienia wolności). Sprawa Piotra D. i Weijinga W. zatrzymanych w 2019 r. od 2021 r. toczy się przed Sądem Okręgowym w Warszawie (s. 313), sygn. akt XVIII K 236/20.

Autor (s. 318) zauważa, że słabe polskie służby specjalne nie mogą być skuteczne w ujawnianiu działalności obcych służb specjalnych przeciwko RP, co jest dostrzegane w doktrynie, a także przez b. oficerów służb specjalnych. Następnie dokonując podsumowania zjawiska przestępstw szpiegostwa w latach 1946-1989 przedstawia trzynaście wniosków (s. 319-320), a w odniesieniu od 1990 dziewięć wniosków (s. 320), które zasługują na rozważenie.

Studia przypadków działalności szpiegowskiej (s. 327 in.) są interesujące, zostały te sprawy zrealizowane przez cywilne służby, a jedna (Preissów przez WSW). Ich analiza została oparta na materiałach IPN. Autor zajmuje się sprawą B. Walewskiego (s. 351) niewątpliwie ma rację twierdząc, iż brak jest dokumentów, które świadczyły o tym, że wymieniony współpracował także ze służbami sowieckimi, to tylko nadinterpretacja autorów ipeenowskich, nie wszystkich np. z wyjątkiem P. Skubisza. Grupa Operacyjna „WISŁA” działająca w Moskwie nie miała możliwości prowadzenia działalności operacyjnej, w tym technicznej wobec polskich obywateli, stąd polski

kontrwywiad nie mógł zabezpieczać B. Walewskiego podczas jego pobytu na placówce w Moskwie (s. 354).

Sprawa Mateusza Piskorskiego (s. 358 in.) – mam wątpliwości czy może być przedmiotem analizy. W dniu 18 maja 2016 r. został zatrzymany przez ABW Mateusz Piskorski, lider partii Zmiana, były poseł, który został oskarżony o popełnienie dwóch czynów kwalifikowanych z art. 130 § 1 w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 256 § 1 w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 49c pkt 3 ustawy z 27.06.1997 r. o partiach politycznych w zw. z art. 11 § 2 i z art. 130 § 1 k.k. Zarzuty dotyczą działalności na rzecz wywiadu cywilnego Federacji Rosyjskiej i wywiadu Chińskiej Republiki Ludowej. Areszt tymczasowy po trzech latach został uchylony z zamianą na poręczenie (200.000 zł). Aktualnie przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczy się sprawa Mateusza Piskorskiego (sygn. akt XII K 82/18), w tej sprawie krytycznie wypowiadała się m.in. Grupa Robocza ds. Arbitralnych zatrzymań.

Podzielam pogląd Autora: „Przypadek M. Piskorskiego, niezależnie od oceny relewantności jego czynów na gruncie prawa karnego, uwidocznia główne problemy dla bezpieczeństwa państwa w kontekście szeroko rozumianej działalności szpiegowskiej. Do nich można zaliczyć: 1. hybrydowe działania obcych państw w oparciu o dezinformację i agenturę wpływu, 2. wykorzystywanie instytucji i stosunków kulturalnych do prowadzenia działalności szpiegowskiej przez obce państwa, 3. wykorzystywanie instytucji i stosunków gospodarczych do prowadzenia działalności szpiegowskiej przez obce państwa” (s. 362).

Autor syntetyzując i zarazem dostosowując do nowych warunków społeczno-politycznych badania W. Białowas, S. Hoca i S. Pikulskiego, przyjmuje, że do głównych przesłanek motywacyjnych podjęcia się działalności szpiegowskiej zalicza się korzyści majątkowe (s. 364), to bardzo trafna konstatacja.

7. Rozprawę zamyka w warstwie merytorycznej zakończenie (s. 373-384). Jest ono syntetyczne, ale oddające istotę rozprawy. Autor przypomina pytania badawcze i udziela na nie odpowiedzi. Przyjmuje on, że kryminalizacja działalności szpiegowskiej w Polsce jest szeroka (s. 377), a problemem nie jest treść przepisu art. 130 k.k., ale możliwości operacyjne i śledcze ABW i SKW. Niejako przy okazji razi określenie: „polskie służby wywiadowcze”, gdy Autor niewątpliwie ma na uwadze służby kontrwywiadowcze (s. 378). Autor następnie stawia pytanie: jakie propozycje zmian *de lege ferenda* dotyczące kryminalizacji działalności szpiegowskiej, należy uznać za właściwe? (s. 378) i udziela na to pytanie zwięzłej odpowiedzi, w siedmiu punktach, która jest interesująca. Autor stawia kolejne pytanie: Jaki jest zakres rozpoznania

zagrożenia działalnością szpiegowską państw obcych przeciwko Polsce? (s. 380). Oceniając lata 1946-1989 Autor zauważa, że odnotowywano wiele przypadków oferowania przez obywateli polskich swoich usług wywiadowczych za pomocą korespondencji (s. 381), to trafna uwaga, ale były realizowane działania kontrwywiadu, którego źródła osobowe (tajni współpracownicy) oferowali swoje usługi w placówkach dyplomatycznych głównych państw NATO, nie tylko w Polsce. Gdy natomiast chodzi o okres od 1990 r. do chwili obecnej Autor dostrzega przede wszystkim zagrożenia rosyjskie, białoruskie i chińskie. Mówiąc o ewentualnym zagrożeniu ze strony państw sprzymierzonych Autor wspomina o sprawie P. Hoffmana, ale on działalność podjął w PRL, zapomina o R. Tomaszku, również PRL, co zresztą kierownictwo BND wyraźnie akcentowało w rozmowach z kierownictwem UOP, że to była wojna NATO z Układem Warszawskim. Autor nie zna przypadku Zbigniewa Sz., który został zwerbowany w 1993 r. przez CIA w Belgradzie, jednak został on w wyniku kilku procesów ostatecznie uniewinniony przez Izbę Wojskową SN (były płk WSI). Ostatnie pytanie Autora brzmi: Jakie kierunki zainteresowań dominują w działalności szpiegowskiej państw obcych przeciwko Polsce? (s. 383). Udzielona odpowiedź oddaje istotę problemu, co należy podkreślić.

### III. Wnioski końcowe

1. Autor podjął się ambitnego i trudnego zadania dokonania analizy karnomaterialnej i kryminologicznej szpiegostwa, które wykonał dobrze, w warstwie dogmatycznej porusza się swobodnie, wykorzystuje swoje bogate doświadczenie i wiedzę politologiczną. Nie boi się podejmowania trudnych kwestii i własnej oceny omawianych zagadnień. Na uwagę zasługuje zwłaszcza to, że nawet, gdy nie zgadza się z jakimś stanowiskiem wyrażonym w doktrynie, to wywody prowadzi w sposób rzeczowy, prezentując merytoryczne kontrargumenty. Z obiektywnych przyczyn warstwa polemiczna jest skromna. Umiejętnie dokonuje Autor interpretacji przepisów prawnych, stawiając problem badawczy zawsze rozważa czy jest unormowanie prawne rozwiązujące daną kwestię. Konsekwentnie broni on stawianych tez naukowych, jego wywody są poprawne pod względem językowym, stosunkowo niewiele błędów literowych czy językowych.

Z obowiązku recenzenta należy zwrócić uwagę na drobne usterki czy niejasności: s. 24 – Tobor, s. 28-29 – Stepka, s. 39 – wskazuje, s. 45 – Pikulski, s. 60 – Chodkiewicz, s. 86 – Darczewska, s. 115 – art. – powtórzenie, s. 117 – członek NPW?, s. 201 – wskazują, s. 212 – Gardocki, s. 297 – Bułhak, s. 299 – placówek, s. 300 –

przyuważenie?, s. 302 – oficerowie CIA, to błąd w tej agencji nie ma w zasadzie stopni wojskowych, oczywiście Autor powołuje się na materiały archiwalne MSW, warto to sprostować w całej pracy, s. 306 – oficerowie niemieckiego wywiadu, jak i amerykańskiego – błąd, s. 311 – więzienia?, s. 318 – DDR, NRD poprawnie, s. 318 – ze strony rosyjskiego szpiegostwa w Polsce – razi językowo, s. 330 – zapis – używanie tego określenia w pracach prawniczych jest niepoprawne, gdyż określenie odnosi się tylko do zapisu windykacyjnego i zapisu na sąd polubowny, s. 336 – przez, s. 339 – skargi (rewizje), s. 345 – UOK, s. 347 – PZPR, s. 350 – oficerowie, s. 353 – oficerami prowadzącymi, s. 354 – zezna (wyjaśni), s. 355 – rewizja (przeszukanie), s. 356 – złapany szpieg, s. 358 – pojmanego, s. 364 – zeznał, brak tekstów jednolitych ustaw.

2. Cele badań, jakie postawił przed sobą Autor w odniesieniu do wskazanego przedmiotu badawczego, sformułowane zostały w sposób prawidłowy, a następnie zweryfikowane.

3. Na pozytywną ocenę zasługuje dobór, jak i wykorzystanie źródeł w zakresie literatury, ustawodawstwa, materiałów IPN i innych.

4. Rozprawa doktorska ma charakter twórczy, zawiera w sobie znaczący ładunek krytycznej analizy i samodzielności autora. Niektóre poglądy mogą wywoływać kontrowersje, z niektórymi recenzent się nie w pełni zgadza. To oczywiście nie może wpływać na ocenę rozprawy, która jest wysoka. Jest to praca interesująca i wartościowa, mimo iż temat był już przedmiotem badań wielu autorów.

Recenzowana rozprawa doktorska ma niewątpliwie charakter prawniczy, została uzupełniona w wielu miejscach rozważaniami politologicznymi, znając wykształcenie i część dorobku naukowego Autora jest to zrozumiałe, rzadko spotykane, lecz do przyjęcia.

5. Uważam, że treści, sposób ich prezentacji i analizy zawarte w rozprawie upoważniają recenzenta do złożenia wniosku o wyróżnienie rozprawy. Jest to dojrzała, rzetelna praca, a przy tym wielowątkowa i aktualna w świetle ostatniej nowelizacji art. 130 k.k.

**6. Jednoznacznie przyjmuje,** że rozprawa doktorska mgr. Remigiusza Rosickiego pt. „Karnomaterialne i kryminologiczne aspekty przestępstwa szpiegostwa w Polsce” prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie prawa, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Spełnia więc wymogi rozprawy doktorskiej określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i



nauce (Dz. U. z 2022 r. poz. 574 ze zm.) i może stanowić podstawę do przeprowadzenia dalszych czynności w postępowaniu o nadanie stopnia doktora nauk prawnych.

01.08.2023 r.

